№ 219. Piątek 25. Września 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 25. września.

Nakoniec podana została do wiadomości powszechnej także odpowiedź rosyjska na notę hr. Rechberga z 12. sierpnia. Dosłowną jej treść przyniosła dziś *Wiener Abendpost* z 22. b. m. i jest ona prawie równobrzmiąca z odpowiedzią przesłaną do Londynu. Książę Gorczakow ubolewa w niej najprzód, że rząd Jego c. k. Apost. Mości nie zgadza się w wielu punktach ze zdaniem gabinetu petersburskiego, i to w kwestyi, o której sądził, że obadwa dwory powinien łączyć jednakowy interes. Śród takich stosunków uważa gabinet rosyjski za rzecz niepotrzebną przedłużać dyskusyę, którąby wykazała tylko tę samę różnicę zdań pomiędzy obydwoma gabinetami. Rozbierając dalej depeszę hrabiego Rechberga powiada Książę Gorczaków, że rząd Jego c. k. Apostolskiej Mości pragnie spiesznego przywrócenia stanu rzeczy w Królestwie, któryby kraj ten uspokoił a Europie zapewnił pokój i bezpieczeństwo stosunków pomiędzy gabinetami. Na to odpowiada depesza rosyjska zupełnie temi samemi słowy, co w odpowiedzi do Anglii, mianowicie, że rząd rosyjski podziela zupełnie to życzenie i uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, ażeby cel ten osiągnąć. Dalej następuje zapewnienie, że Jego Mość Cesarz rosyjski żywi ciągle najżyczliwsze zamiary względem Polski, a uczucia pojednawcze względem wszystkich mocarstw obcych. Kończy zaś depeszę ustęp o odpowiedzialności, w którym oświadcza Książę Gorczaków podobnie jak w depeszach do Anglii i Francyi, że Jego Mość Cesarz Rosyi przyjmuje na siebie odpowiedzialność w swoich stosunkach internacyonalnych, które szanował zawsze w obec innych państw i ma przeto prawo żądać, ażeby i inne mocarstwa je szanowały.

Odpowiedź tę przyniosła równocześnie także *Jeneralna korespond.* z 23. b. m. załączając do tego rodzaj półurzędowego oświadczenia co do dalszych kroków trzech mocarstw w sprawie polskiej. Oto co pisze ten dziennik: „Niektóre dzienniki podają już wiadomość o dalszych krokach, jakie trzy mocarstwa, Austrya, Francya i Anglia zamyślają przedsięwziąć skutkiem ostatnich depesz księcia Gorczakowa. Jesteśmy w stanie oświadczyć, że wszystkie te doniesienia mogą mieć tylko wartość domysłów. Z drugiej zaś strony można naturalnie przypuszczać, że sposób zapatrywania się trzech mocarstw na sprawę polską wcale się nie zmienił, a przeto istnieje także porozumienie, oparte na zgodności tego zapatrywania się."

Ta sama korespondencya zaprzecza także wieści podanej w *Memorial diplomatique* o projekcie zaślubienia Arcyksięcia Ludwika Wiktora z księżniczką brazylską Izabelą Krystyną; a oraz donosi, że projekt reskryptu królewskiego do sejmu siedmiogrodzkiego względem wysłania deputowanych do Rady państwa został już załatwiony w siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej, i na dniu 22. b. m. przedłożono go wyższej władzy; zaczem wszelkie przeciwne doniesienia dziennikarskie w tej mierze są mylne.

Z teatru wojennego w Polsce ma *Czas* doniesienie z najbliższego sobie pola walki w Krakowskiem o potyczce, jaką stoczył przed trzema dniami oddział Chmielińskiego z kolumną wojsk rosyjskich, z którą przeciw niemu wyszedł z Kielc. Czengiery ciągnąc przez Łopuszno ku Olesznu. Potyczka ta była raczej szeregiem małych starć ogniowych między przednią strażą Czengierego a tylną Chmielińskiego, który nie przyjął stanowczego boju, lecz odparłszy Czengierego cofnął się. Bliższych wiadomości jednak nie ma jeszcze. Co do zamachu na Berga utrzymuje *Czas* wczorajszy znowu na podstawie szczegółowych doniesień, że zamach ten wykonany został z ulicy, nie zaś z domów zabranych przez wojsko, i opisuje w straszniejszych jeszcze barwach wypadki, które nastąpiły po tym zamachu. Podług tych doniesień *Czasu* padł strzał z bruku i rzucone zostały dwa granaty, nie zaś bomby Orsiniego, napełnione nie masą piorunującą lecz zwyczajną bawełną strzelniczą, i to nie z domów Zamojskiego lecz z przeciwległego trotoaru naprzeciw gmachu rządowego szkoły głównej, który jest dotąd opróżniony. Dalej opisując posunięte do najwyższego stopnia oburzenie ludności z powodu tych wypadków donosi *Czas*, że na dniu 21. b. m. o godzinie 6ej wieczorem pchnął ktoś sztyletem w piersi jednego z policmajstrów rosyjskich w okolicy Zakroczymskiej, a o godzinie 8 wieczorem, miał spotkać taki sam los jednego z wyższych oficerów rosyjskich w pobliżu strażnicy na przedmieściu Krakowskiem.

Korespondent *paryzki* do *Jener. Kor.* powiada, że jeżli Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian przyjmie koronę mexykańska, zdaje się, że ustanowiony w Mexyku tryumwirat będzie w takim razie prowadził tymczasowo rządy imieniem nowego Cesarza. Nie wątpią też, że mocarstwa główne, a mianowicie Anglia i Francya nieomieszkałyby wtedy zawierzytelnić dyplomatycznych reprezentantów swoich przy nowym rządzie. Sprawa wynagrodzenia, umowa szczególnie z Francyą, projekt pożyczki, kwestya dóbr kościelnych i inne połączone z tem sprawy zostałyby wówczas, jak się spodziewają, spiesznie załatwione, i dopiero po dokonaniu tego wszystkiego objąłby Cesarz sam ster rządu.

Londyńska *Morning Post* z 23go b. m. odradza Niemcom exekucyę związkową w Szlezwiku; Anglia bowiem, jakkolwiek miłuje pokój, nie mogłaby przypatrywać się obojętnie takiemu zamachowi na Danię. Tymczasem donosi telegram z *Kopenhagi* z 22go b. m., że dla Szlezwiku wydane zostały cztery prowizoryczne rozporządzenia, między temi jedno względem spłacenia powinności dworskich w dobrach szlacheckich i w posiadłościach klasztornych.

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 23. września. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Dnia jutrzejszego będzie Arcyksiążę *Rainer* udzielał audyencyi w zastępstwie Jego Mości Cesarza. — Najjaś. Pan zezwolił, ażeby przybyła do dworu deputacya miasta Berna dla doręczenia adresu dziękczynnego za inicyatywę cesarską w sprawie reformy związku niemieckiego, a oraz dla przedłożenia prośby wydziału gminnego w sprawie wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

Przedwczoraj odbyła się w Wiedniu pod prezydencyą Arcyksięcia *Wilhelma* kapituła zakonu niemieckiego, na której obradowano nad sprawami wewnętrznemi.

Minister wojny fzm. hrabia *Degenfeld*. znajduje się w Wiedniu. Otrzymał on zaproszenie na łowy do Ischlu, ale sprawy publiczne nie dozwalają mu korzystać z niego. — C. k. poseł w Paryżu, Książę *Metternich* przybędzie tu z początkiem października z Czech. — Minister handlu, hrabia *Wickenburg* powrócił cierpiący z Karlsbadu. Dość mocne zaziębienie powiększyło dawniejsze jego cierpienia i nie dozwala mu wychodzić z domu. — Namiestnik Galicyi fml. hrabia *Mensdorff-Pouilly* udał się z Karlsbadu do Ischl.

Podług wiadomości otrzymanych ze Sztuttgardy wyzdrowiał już Król wirtemberski tak dalece, że przestano wydawać buletyny lekarskie.

Francya.

(Nota p. Drouin de Lhuys do hr. Montebello, posła francuzkiego w Petersburgu.)

Paryż, dnia 3. sierpnia.

Mości książę! Gdy rząd cesarski zgodnie z gabinetami londyńskim i wiedeńskim postanowił wystosować do gabinetu rosyjskiego depesze z dnia 10. kwietnia i dnia 17. czerwca, miał na względzie jedynie ogólny interes i ludzkość, co wyraziliśmy z zupełną otwartością. Miał on na celu spowodować rząd rosyjski do obmyślenia stosownych środków, ażeby przywrócić spokój w Polsce na podstawach trwałych i zapobiedz na przyszłość rozruchom, które, ilekrotnie wybuchną, zawsze sprawiają w Europie wzburzenie umysłów i zagrażają jej spokojowi. Rząd rosyjski zdawał się z początku uznawać prawność uwag naszych. Zapraszał nas niejako do objawienia zdania, dlatego też sądziliśmy, że rząd rosyjski jest skłonnym do wejścia w rozprawy, które uważaliśmy za stosowne. Ponieważ dwory angielski i austryacki znajdowały się w takiem samem położeniu, ułożyliśmy więc wspólnie zasady, które mogły służyć za punkt wyjścia do rozpraw, a program, na który zgodziliśmy się podług elementarnych zasad słuszności, jest jasnym dowodem naszego umiarkowania.

I tak widzieliśmy z równem zadziwieniem jak i ubolewaniem, jak gabinet rosyjski zmienił początkowe swe stanowisko, odrzucił

przedstawienia nasze, i miasto tego czynił nam propozycye, których nie można było przyjąć. Jakimże tonem odpowiada on w depeszach, któremi odpowiedział na wspólne kroki trzech mocarstw?

Podług zdania księcia Gorczakowa jest stan Polski tylko skutkiem podżegań zagranicy, bez których byłoby wzburzenie to wśród działania ustaw rozbiło się o obojętność i opór mas. Jedynie charakter ten rewolucyjny nadaje kwestyi interes europejski, i wskazuje przedmiot, w którym Rosya okazuje gotowość wymiany zdań. Gabinet petersburski oświadcza, „że owe 6 punktów, które mu wskazano jako najkonieczniejszy środek do uspokojenia Polski, nie są w żadnej sprzeczności z zamiarami, jakie J. M. Cesarz (Car) żywi dla Polski; — jednakże chce przed wypełnieniem takowych przywrócić materyalny spokój i powagę władz. Zawieszenie broni byłoby niewykonalnem. Jedyną transakcyą, którąby odpowiadała tak godności rządu, jak i uczuciom narodu i armii, jest poprzednie poddanie się Polaków. Rząd rosyjski nie zaprzecza wcale mocarstwom, które podpisały traktat wiedeński, prawa tłumaczyć sobie postanowienia traktatowe podług własnego przekonania, lecz dotychczas mówiono już prawie wszystko o klauzulach tych, nie osiągnąwszy żadnego rezultatu praktycznego, a zebranie się konferencyi przekroczyłoby zanadto granicę tego prawa interpretowania. Droga, którą tu obrać należy, jest wskazana praktyką, jaką postępowano przy obradach wiedeńskich. Do jeneralnego aktu kongresowego przyjęto tylko zasady ogólne, całą Europę interesujące. Zasady te nie są dziś już wcale zakwestyonowane; lecz pojedyńcze drobnostki i instytucye wewnętrzne byłyby pożądanym przedmiotem do obrad między trzema dworami, które podpisały osobne ugody z 3go maja 1815 (Rosya, Austrya i Prusy).

Dowodzenie to M. książę, które tu jak najdokładniej stawiłem, sprzeciwia się najzupełniej faktom i oddala się jak najbardziej od litery i ducha traktatów.

Kwestya polska stała się podług ks. Gorczakowa tylko przez swą przyczynę i dążności europejską, a wypadki obecne są tylko dziełem demagogii kosmopolitycznej. Świat był w teraźniejszym wieku poruszony tyloma wypadkami, że nie można dawać jedno i to samo miano rozpaczliwym usiłowaniom narodu broniącego swej narodowości i dążnościom słabych umysłów, które się rzucają nawet na zasady porządku społecznego. Przyczyny agitacyi w Polsce nie są ani sztucznemi, ani przypadkowemi; owszem są one rezultatem położenia, które trwa bez mała już od wieku i przyczyniło się może więcej niż każda inna okoliczność do wywołania i utrzymania rewolucyi europejskiej. Powstanie, które mamy przed sobą zapowiedziane jasnemi symptomami, wywołał środek przymusowy, który przy takim stanie umysłów musiał za sobą pociągnąć najsmutniejsze skutki. Polska odpowiedziała na to, nie apelując do namiętności rewolucyjnych, lecz do tego, co jest najwznioślejszem w sercach ludzi — do idei sprawiedliwości, ojczyzny, religii. Czyż nie jest to faktem niezaprzeczonym, że cały naród polski, każdy pojedyńczy i każdy stan w miarę swych środków, działając lub cierpiąc podług miejsca i okoliczności oddał ciało i duszę powstaniu? W obec takich manifestacyi czemże są agitacye tych komitetów emigracyi? Gabinety rozumiały dobrze prawdziwy charakter powstania, i skreśliły gabinetowi petersburskiemu znaczenie takowego. W izbach francuzkich, w parlamencie angielskim, w austryackiej radzie państwa wyraziła się opinia publiczna trzech krajów przez swe najznaczniejsze organa, ażeby zachęcić rządy do wytrwania na drodze raz obranej. W całej Europie, gdzie tylko są ciała obradujące, odezwały się te same głosy. Zewnątrz kółek konstytucyjnych dowiodły wszędzie dobrowolne demonstracye, jak żywemi są uczucia narodowe, których jednozgodność konstatuje prasa codziennie. Prawie wszystkie gabinety, od kuryi rzymskiej aż do Porty ottomańskiej, od Sztokholmu do Lizbony, zmuszone uczuciem swej odpowiedzialności do największego umiarkowania i ogledności, wyraziły w depeszach wiadomych rządowi rosyjskiemu swe myśli, które się najzupełniej zgadzają ze zdaniami, jakie trzy dwory osobno objawiły. Rządy zamiast wyprzedzać opinię publiczną poszły za nią i powściągały. Oto jest, co rząd Cesarza Francuzów uczynił ze swej strony, a wypełniwszy swój obowiązek nie waha się oświadczyć, że byłoby to uporczywem i zgubnem zaślepieniem, tłumaczyć sobie nadal straszne drgania, przepełniające krwią Polskę, powodami, które się wcale nie zgadzają ze świadectwem dziejów i z faktami teraźniejszości.

Gabinet petersburski powiada nam, iż gotów jest przyjąć owe 6 punktów, które mu zaleciliśmy jako podstawę do obrad; lecz stawia warunek, t. j. że powstanie musi być pierwej przytłumionem. Sądzimy przeciwnie M. książę, że najpewniejszym środkiem do uspokojenia umysłów byłoby niezwłoczne zaprowadzenie i rozwinięcie systemu koncesyjnego, którýby był w stanie uczynić zadość uczuciu narodowemu. Jeżeli codzienne potyczki, w których już tyle krwi upłynęło, dłużej potrwają, to rozjątrzą jeszcze więcej umysły i zamkną wszelką drogę do pojednania. (Dok. nast.)

Królestwo Polskie.

(Doniesienie o powstaniu.) Według *Jen. Kor.* potwierdzają się wiadomości, że Kozłowski z niedobitkami korpusu Lelewela pociągnął na Podlasie. Spodziewając się wtargnięcia oddziału Waligórskiego, wojska rosyjskie patrolują nieustannie wzdłuż granicy, a do Tarnogrodu wysłano silną kolumnę pod dowództwem majora Zawadzkiego. W okolicy Podmajdanu i Łukowa krążą także gęste patrole. Jenerał rosyjski Sternberg usiłuje zniszczyć oddział Ostoi, który liczy już ledwie 30 jeźdźców.

Rosya.

(Depesza ks. Gorczakowa do br. Brunnowa, posła rosyjskiego w Londynie.)

Carskie Sioło d. 26. sierp. (7. wrześ.)

Lord Napier udzielił mi z polecenia swego rządu depeszę lorda Russella, której odpis W. Ekscelencya znajdziesz w załączeniu. — Jest to odpowiedź na depeszę moją z d. 1go (13.) lipca b. r., o której udzielenie pierwszemu sekretarzowi stanu Jej Mości królowej Anglii byłeś proszonym.

Robione w owem piśmie propozycye natchnęło nam życzenie, aby dojść do porozumienia. Przyjąwszy uwagi, do których one lorda Russella spowodowały, z uprzejmością, z jaką zawsze zdania rządu Jej Mości królowej przyjmujemy, nie możemy nie ubolewać, że musimy przyjść do konkluzyi, iż nie dopięliśmy celu, jaki mieliśmy na oku.

Od chwili, w której dyskusuje te skończyć by się mogły tylko na tem, żeby różnicę w zdaniach naszych jeszcze uwydatniły i zakonstatowały, sprzeciwiałoby się zanadto naszemu usposobieniu zgodliwemu, gdybyśmy się jeszcze przydłużać je starali, a sądzimy, iż pod tym względem nie działamy w sprzeczności z usposobieniem pierwszego sekretarza stanu królowej Jej Mości.

Wolimy naszą uwagę zwrócić na właściwe punkta jego depesz, z któremi, przynajmniej co do zasady, się zgadzamy.

Rząd królowej Anglii życzy sobie widzieć w Królestwie Polskiem szybko przywrócony stan rzeczy, który owemu krajowi ma wrócić spokojność, Europie pokój a stosunkom gabinetów bezpieczeństwo.

Nasz wspaniałomyślny monarcha jest ciągle ożywiony najłaskawszem usposobieniem. Starać się o dobro swych poddanych rozmaitych szczepów i rozmaitego wyznania, jest obowiązkiem, który cesarz Jego Mość przyjął na siebie w obec Boga, sumienia swego i narodu. Cesarz poświęca wszystkie staranie wypełnieniu tego obowiązku.

Co się odpowiedzialności tyczy, które cesarz Jego Mość ma przyjąć na siebie z międzynarodowych stosunków, to są te stosunki uregulowane prawem publicznem. Tylko naruszenie tych fundamentalnych zasad może zniewolić do odpowiedzialności. Nasz dostojny monarcha szanował i przestrzegał zawsze tych zasad w obec innych państw. Cesarz Jego Mość ma prawo, spodziewać się i żądać, iż inne państwa tak samo je szanować i przestrzegać będą. Bądź pan łaskaw tę depeszę pierwszemu sekretarzowi stanu Jej Mości królowej angielskiej zostawić w odpisie."

Gorczaków.

(Depesza ks. Gorczakowa do br. Budberga, posła rosyjskiego w Paryżu.)

Carskie Sioło, 26. sierp. (7. wrześ.)

Mam zaszczyt przesłać Waszej Excelencyi w załączeniu kopię depeszy pana Drouin de Lhuys, którą nam komunikować miał zlecenie ks. Montebello.

Gabinet cesarski przyjął akt ten do wiadomości z wszelką uwagą, na jaką zasługuje, i ze szczerem życzeniem, by tę wymianę zdań zakończyć porozumieniem.

Po dojrzałym namyśle nie znaleźliśmy w nim żadnego powodu do opuszczenia stanowiska, o którem Waszej Excel. pisałem w depeszy z d. 1. (13.) lipca.

Sądzę, iż uprzedzimy życzenia ministra francuskiego spraw zagranicznych, wstrzymując się od dalszej dyskusyi, któraby nie osiągła zamierzonego celu, nie mając innego rezultatu, jak tylko utwierdzić każdy z dwóch rządów w jego mniemaniach o sprawie, w której bardzo żałujemy, iż nie możem się zgodzić z gabinetem Tuilleryów.

Podniesiemy tylko jeden punkt z depeszy pana Drouin de Lhuys, gdyż zależy nam na tem, by zgóry usunąć wszelki nowy powód do nieporozumień. Mówię tu o aluzyach, czynionych przez ministra francuskiego już kilkakrotnie pod rozmaitemi formami, jakoby prowincye zachodnie Rosyi miały do pewnego stopnia udział w stypulacyach międzynarodowych, które uregulowały w r. 1815 los księstwa Warszawskiego.

Gabinet petersburski nie może dopuścić takiego punktu zapatrywania się żadną miarą, nawet w sposób najskromniejszy nie. Wzywam Waszą Excel., abyś panu Drouin powtórzył oświadczenia, zawarte w poprzedniej mojej depeszy, że *Jego ces. Mość* (car) *gotów zawsze wypełnić sumiennie zobowiazania swoje ku wszystkim mocarstwom, i musi raz na zawsze nawet z pośród przyjacielskiej dyskusyi wykluczyć wszelką aluzyę do tych części swego państwa*, do których nie stosują się żadne a żadne stypulacye międzynarodowe jakiegokolwiek rodzaju.

Co się tyczy innych punktów, dotkniętych w depeszy francuskiego pana ministra spraw zagranicznych, wolimy trzymać się tych, z któremi przynajmniej w zamiarze się zgadzamy.

Rząd francuski życzy sobie ujrzeć w Królestwie Polskiem przywrócony co rychło taki stan rzeczy, któryby krajowi temu dał pokój, Europie spokojność, a stosunkom gabinetowym bezpieczeństwo. Podzielamy to życzenie zupełnie i t. d."

(Zakończenie opiewa tak jak w nocie przeznaczonej do Londynu.)

(Mowa tronowa w Helsingfors.) Nieograniczony samowładzca wszech Rosyi okazał się poniekąd dn. 18. b. m. przy otwarciu finlandzkiego sejmu krajowego monarchą ograniczonym. Cesarz miał do stanów zgromadzonych w Helsingfors następującą mowę:

Widząc was zgromadzonych, czuję się szczęśliwym, że mogłem spełnić wasze życzenia i wasze nadzieje. Powody, które opóźniły zwołanie sejmu krajowego będą wyjaśnione. Wydział finansowy wykaże, że dochody były zawsze dostateczne na pokrycie wydatków bieżących. Powiększony dochód z podatków niestałych, wymowne świadectwo powszechnej pomyślności, pozwolił poświęcić większe sumy na materyalny i moralny rozwój kraju. Upoważniłem rząd Wielkiego Księstwa zaciągnąć pożyczkę dla zadość uczynienia wymogom ostatniej wojny, i pokrycia kosztów kolei żelaznej z Helsingfors do Tawastehus. Z sprawozdania o tej pożyczce pokaże się, że dochody teraźniejsze wystarczą na oprocentowanie i umorzenie tego długu. Mojem jednak życzeniem jest, aby na przyszłość nie była zaciągana bez udziału stanów, wyjąwszy nieprzewidziany napad nieprzyjacielski lub inne nieprzewidziane nieszczęście publiczne. Nowe podatki, które każę sejmowi krajowemu zaproponować, mają być obrócone na pomnożenie pomyślności kraju i podniesienie nauki u ludu. Niektóre ustawy zasadnicze nie odpowiadają stosunkom, które nastąpiły od połączenia Wielkiego Księstwa z Rosyą, inne nie są dość jasne i stanowcze. Dla zaradzenia temu zamierzam nakazać wypracowanie projektów, wyświecających i uzupełniających te postanowienia, i projekta rzeczone będą przedłożone przyszłemu sejmowi krajowemu, który będzie zwołany w ciągu lat trzech. Z zachowaniem zasady monarchiczno-konstytucyjnej, która opiera się na obyczajach ludu fińskiego i cechuje wszystkie jego ustawy i instytucye, projekta te nadadzą stanom rozleglejsze prawo uregulowania podatków, i stawiania wniosków, ale do wszystkich kwestyi zmian ustawy zasadniczej zastrzegam sobie prawo inicyatywy. Znacie mój sposób myślenia i moje życzenia, aby ludy mojej troskliwości poruczone, doznawały szczęścia i pomyślności; żaden z moich kroków nie miał na celu zniszczyć porozumienie, jakie istnieć powinno między monarchą a narodem. Życzę, aby trwało nadal, aby jak dotąd było rękojmią szczęśliwych stosunków, które wiążą mnie z dzielnym i lojalnym ludem fińskim. To przyczyni się wielce do pomyślności kraju drogiego memu sercu, i będzie nowym dla mnie powodem, abym was peryodycznie zgromadzał koło siebie. Do was należy, dowieść godnością, umiarkowaniem i spokojnością rozpraw, że w rękach ludu roztropnego, gotowego do pracy i łączącego się z monarchą dla rozwoju pomyślności, instytucye liberalne nie grożą niebezpieczeństwem, lecz są rękojmią porządku i powodzenia.

Turcya.

(Rozruchy. — Expedycya naukowa. — Przygotowania.) Z Jerozolimy donoszą, że cała Palestyna jest w rozruchu. W Galilei przyszło do walki z wojskiem tureckiem. Arabowie z Horanu pobili regularne wojsko Sułtana, które wprawdzie zrobiwszy wycieczkę z St. Jean d'Acre, rozprószyło Arabów, ale jest obawa, że ci powrócą w większej sile. Podróżować bez silnego konwoju byłoby największem niebezpieczeństwem. Pomimo tego expedycya naukowa z Jerozolimy wybiera się w drogę. Do tej expedycyi należą pp. Sauley, ks. Michon i fotograf Salzman. Mają na celu rozpoznanie pomników z epoki Salomona. W Jerozolimie robią przygotowania na przyjęcie Cesarzowej rosyjskiej, która ma także przybyć w październiku.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 6. b. m. o świcie powstał pożar w **Strzeliskach nowych**, w obwodzie brzeżańskim, jak się zdaje z podłożenia ognia w domu tamtejszego włościanina Iwana K. i szerzył się tak gwałtownie, że przeciągu kilku godzin stracili trzej włościanie całe swoje mienie. Ogólna szkoda ma wynosić 3 00 zł. w. a.

(Austryacka książka pocztowa.) Oddawna już uznana została potrzeba dokładnego wykazu wszystkich gościńców obrotowych w państwie i wydanie takiego przeglądu za staraniem bióra pocztowego w c. k. ministerstwie handlu i rolnictwa znachodzi powszechnie bardzo dobre przyjęcie. Wydana właśnie pierwsza część jego zawiera wszystkie rozporządzenia odnoszące się do kolei żelaznych i żeglugi parowej, taryfy poczty wozowej, kuryerskiej i konnej, i najważniejsze ruty za granicę (do Kolonii, Londynu, Paryża, Frankfurtu, Bazylei, Berlina, Hamburga, Bremy, Petersburga, Rzymu, Turynu i Stambułu); dalej w formie rejestrów spisy rut kolei żelaznych, żeglugi parowych i poczt, a nakonice wielką, pięknie wykończoną kartę poczt i kolei żelaznych. Druga część ma zawierać wszystkie inne urządzenia pocztowe, i dzieło to będzie wychodzić nadal przynajmniej dwa razy w roku. Przyozdobienie książki drukiem c. k. drukarni nadwornej i rządowej jest wzorowe.

(Tegoroczne zgromadzenie niemieckich badaczy historyi i starożytności) odbędzie się w Brunświku i trwać ma od 21. do 24. b. m. Bogactwo pomników archeologicznych i historycznych w pomienionem mieście, oraz mieszczące w sobie mnóstwo pamiątek jego okolicy, jak klasztor Riddagshausen, Wolfenbüttel, Helmstädt i t. d., dokąd zgromadzeni uczeni zamierzają przedsiębrać wspólne wycieczki, dostarczą bezwątpienia miłośnikom starożytności pożytek w połączeniu z przyjemnością. Lecz daleko jeszcze ważniejsze, jak się okazuje z programu, będą rezultaty naukowe prac rozmaitych sekcyi, oraz ożywienie ich z tego powodu, że znaczna liczba najznakomitszych archeologów francuzkich i belgijkich przyrzekła swą na tem zgromadzeniu bytność, dla zawiązania stosunków z pierwszorzędnymi badaczami niemieckimi i dla wzajemnej z nimi wymiany rezultatów prac i doświadczenia. Ze zgromadzeniem tem, połączoną będzie wystawa przedmiotów sztuki i starożytniczych. Na zgromadzeniu tem ma być wybrany nowy komitet zarządzający, oraz roztrząśnięty zostanie projekt reorganizacyi towarzystwa niemieckich badaczy historyi i starożytności.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 24. września. Targi peszteński i wiedeński, na których dawało się spostrzedz niejakie ożywienie w skutek zakupu znacznych ilości zboża dla dolnych Węgier, przez zakład kredytowy, po ukończeniu operacyi tegoż zakładu popadły znów w letarg i zupełną bezczynność. Ceny wprawdzie nie spadły i trzymają się nominalnie na dawniejszej stopie, lecz odbyt nader jest trudny, pokupu na znaczniejsze partye nie ma prawie żadnego. Obroty targowe ograniczają się do drobnych ilości, jedynie na zaspokojenie konsumcyi miejscowej.

W Anglii i Francyi nic się nie zmieniło. Kraje te mają obfitość własnego zboża, dowozów zagranicznych potrzebować nie będą. Ceny też ciągle spadają, zwłaszcza iż targi, mianowicie angielskie, zagrożone są spodziewanemi kolosalnemi dowozami mąki i zboża z Ameryki północnej, których obawa wszelką spekulacyę tamuje. Pod takim wpływem targów angielskich i francuzkich, targ wrocławski nie może się wydobyć z obecnej stagnacyi; ceny w Wrocławiu tak są nizkie, iż żadnego na teraz interesu dla nas nie mają, zwłaszcza, iż i po tych cenach znaczniejsza ilość zboża w całeby kupca nie znalazła.

Smutny więc targi zagraniczne przedstawiają widok dla producentów w kraju naszym, którzy pozbawieni są nadziei rychłego i korzystnego spieniężenia swych produktów. Wypadnie im więc pilnować targów krajowych, na których według urzędowych doniesień, ceny nie źle się trzymają i stosunkowo do cen zagranicznych dość są korzystne. Zdawałoby się, iż konsumcya wewnątrz kraju znacznie wzmódz się musiała, w skutek czego ceny kraju jeszcze się jako tako utrzymywać mogą.

Okowita spadła na targu wiedeńskim do 52 c. za stopień i wiadro za towar gotowy. Na późniejszą odstawę kupców nie było. W ogóle handel szedł bardzo słabo, po części dla świąt żydowskich, główne bowiem obroty w tym artykule są w rękach handlarzy starozakonnych.

Wełna nie odmieniła swego stanowiska; ceny utrzymują się na stopie wiosennych jarmarków, przy dość łatwym odbycie.

Presse wiedeńska twierdzi, iż wiadomość, jakoby kolej galicyjska układała się z braćmi Klein o budowę drogi żelaznej ze Lwowa do Brodów, zupełnie jest mylną. Byłoby to przeciwnem uchwale ostatniego ogólnego zgromadzenia akcyonaryuszów, które radę zawiadowczą upoważniło do wyrzeczenia się przysługującego jej prawa budowy drogi żelaznej do Brodów. Jeżeli zaś na linii lwowsko-brodzkiej czynione są pomiary i wytknięcie duktu, to jedynie w celu ułatwienia kosztorysów i pracy przyszłemu towarzystwu, któreby się gwoli budowy drogi żelaznej ze Lwowa do Brodów zawiązać mogło.

Dziennik ministeryum handlu *Austria* zamieścił wykaz wpływów urzędów celnych za czas od 1. stycznia po koniec maja bieżącego roku. Według tegoż wykazu wpłynęło w przeciągu tym pięciumiesięcznym za cło wchodowe i wychodowe w ogóle 5.807.166 zł. W roku przeszłym wpłynęło w tym samym przeciągu czasu 5,393.665 zł. W roku więc bieżącym wpłynęło więcej o 413.501 zł. w. a.

Bochnia, 14. września. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przecięetne ceny:

	Mec ważył	Przywieziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	meców niż. austr		zł.	c.
Mec pszenicy	85	100	100	3	25
„ żyta	75	150	150	2	18
„ jęczmienia . . .	56	100	100	2	16
„ owsa	51	50	50	1	75
„ kukurudzy . . .	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	50	50	.	80

Andrychów, 15. września. W pierwszej połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny: mec pszenicy 3 zł. 70 c.; żyta 2 zł. 50 c.; jęczmienia 2 zł.; owsa 1 zł. 50 c.; kartofli 80 c.; cetnar siana 2 zł.; sąg drzewa twardego 5 zł.; miękkiego 4 zł.; funt mięsa wołowego 12 c.

Wiedeń, 23. września. *(Targ wiedeński na woły.)* Wczoraj na targu tutejszym było 1445 wołów węgierskich, 1691 galicyjskich i 90 krajowych. Z tego przedano na potrzebę miejscową 1929 sztuk, na prowincyę 1207 szt., po za obrębem targu 10 szt. Niesprzedano 80 szt. Waga szacunkowa 1 sztuki wynosiła 400 ℔ do 720 ℔. Za 1 szt. płacono 92 zł. 50 c. do 190 zł. za 1 cetnar 23 zł. do 26 zł. 50 c.

Ostatnia poczta.

Kraków, 24. września. *Krak. Ztg.* pisze: Dnia 21. b. m. przy dalszych poszukiwaniach w lesie pod Zarwanką, w powiecie Leżajskim, wykopano 113 sztuk karabinów, 20 pochew bagnetowych i 200 rzemieni karabinowych.

Berlin, 23. września. *Nordd. Algg. Ztg.* zawiera osnowę sprawozdania ministerstwa stanu względem kwestyi reformy związku niemieckiego przedłożonego Królowi. Tenże dziennik dowiaduje się, że wypracowana została ustawa naukowa, która ma być izbie przedłożona.

Kreutzg. donosi, że dziś odchodzi odpowiedź do Książąt i wolnych miast, zawiadamiających Króla o uchwałach kongresu monarchów. Propozycye Austryi i jej sprzymierzeńców są odrzucone. Za warunek reformy związku będzie położone: Porównanie z Austryą, weto dla obudwu głównych mocarstw, inna reprezentacya organizacyi krajowej przy związku.

Fankfurt, 23. września. Kongres katolicki na wniosek kanonika katedralnego Heinricha z Moguncyi, uchwala założyć stowarzyszenie do wspierania młodych katolickich uczonych i literatów.

Nowy Jork, 12. września. *Tribune* spodziewa się obrotów zaczepnych ze strony jenerała Lee. W Paoli (w Kansas) odbył się meeting 3000 uzbrojonych i żądał odwołania wojsk. Handel Nowego Orleanu z miastami nad górnym Mississippi, Missouri i Ohio uwolniony został od kontroli wojskowej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. września.

Hotel europejski: PP. Bielski Stanisław, z Rychczyc. — Hoppen Mar., z Kozłowa. — Obertyński Stanisław, z Tuszkowa. - Bocheński Al., z Utyniowic. — Müller Lud., z Poznanki hetmańskiej.

Hotel angielski: Michałowski Zygmunt, z Witkowic. —. Bogdanowicz Grz., z Orzechlib.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. września.

PP.: Rudraf Franciszek, do Szmankowiec. — Politalski Stanisław, do Przewrotny. — Tomirowski Fabian, do Warszawy. — Rosnowski Ksawery, do Tartakowa. — Berezowski Henryk, do Wodnik.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Nelly purytanka**“ czyli „**Dwór angielski w r. 1710**“ obraz dramatyczny z epoki ówczesnej w 2 aktach z francuzkiego Pawła Duport, przełożony przez J. N. Nowakowskiego. Poczem po raz pierwszy „**Sto za sto**“, komedya w 1 akcie ze śpiewkami pp. Tibout i Clairville tłumaczona przez W. Świeszewskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. września 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 326.79	+10.0	82.7	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.78	+16.1	55 6	połud.-zach.	„	„
10.god.wiecz.	328.37	+12.0	76.2	południowy	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 24. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26	5	30½
Dukat cesarski	„ „	5	28	5	33
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	10	9	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	76
Talar pruski	„ „	1	66	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	25	75	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	—	79	64
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	—	74	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	53	83	28
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	50	199	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. września.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	70
5% pożyczka narodowa	83	05
Losy z 1860 roku	99	75
Akcye banku wiedeńskiego	796	—
„ „ kredytowego	190	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	05
Dukat pojedyńczy	5	33
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. września.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.80	72.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.90	83.10
od kwiet. do paźd. po 5%	83.10	83.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.50	76.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.75	76.90
dtto. po 4½%	68.50	68.75
dtto. „ 4%	61.—	61.50
dtto. „ 3%	46.—	46.50
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.15	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	159.—	159.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	156.50	157.—
Przez. do wyl. z r. 1854	94.50	95.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	99.70	99.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.80	99.90
Renty Como po 42 lir. aust.	17.25	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ 4½%	68.—	68.50
„ 4%	60.50	61.—
„ 3½%	52.50	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	72.50
„ 4½%	68.—	68.50
„ 4%	60.50	61.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	85.75	86.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.25	90.75
Morawii	88.50	89.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	76 75	77.40
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	75.—	75.75
Kroacyi i Slawonii	76.—	77.—
Galicyi	74.30	74.80
Siedmiogrodu	74.50	75.25
Bukowina	73.75	74.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	73.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.50	61.—
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	60.50	61.—
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	796.—	797.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	190.70	190.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	652.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1658.—	1660.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	184.—	184 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	146.50	147.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126.—	126.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	249.—	250.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	197.50	198.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	234.—	236.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	145.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	431.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	244.—	245.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	393.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	277.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	160.50	161.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.50	103.—
10let. „ 1857 po 5%	91.—	91.50
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.80	87.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	92.90	93.10
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.50	88.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.75	117.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.75	116.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	90.75	91.25
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	95.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	75.—	80.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	136.90	137.10
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.75	53.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma „ 40 „ „	35.75	36.25
Palfiego „ 40 „ „	34.25	34.75
Clarego „ 40 „ „	33.25	33.75
St. Genois „ 40 „ „	33.75	34.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.—	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.—	94.10
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.—	83.10
Lipsk za 100 tal.	164.25	164.50
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.10	111.10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	43.85	—.—
Paryż za 100 fr.	43.90	43.95
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.32	5.33
dtto. pełnej wagi	5.32	5.33
Korona	15.30	15.35
20frankówka	8.89	8.90
Rosyjski imperyał	9.17	9.20
Talar związkowy	1.66½	1.67
Srebro	110.75	111.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.